

dr Karol Sacewicz

(IHiSM UWM w Olsztynie)

Polskie antykomunistyczne podziemie niepodległościowe na Warmii i Mazurach. Próba syntezy

Instalowanie się władzy sowiecko – komunistycznej na ziemiach powojennej Polski odczytywane było przez legalne władze RP funkcjonujące wówczas na uchodźstwie, jak również przez PSZ na zachodzie i struktury Polskiego Państwa Podziemnego, jako forma nowej okupacji sowieckiej. Zabór polskich ziem wschodnich, terror sowieckich służb bezpieczeństwa z NKWD na czele, a przede wszystkim dążenia do pochwylenia i utrzymania władzy przez PPR, tj. organizację, która w okresie wojny realizowała nie polskie a sowieckie cele, to wszystko stanowiło asumpt do oporu ze strony polskich czynników niepodległościowych. Już w 1944 r., na początku na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej zagarniętych przez Sowie-
tów, a następnie na obszarze tzw. Polski Lubelskiej żołnierze Polski Podziemnej, różnej pro-
wencji organizacyjnej, zarówno z Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, a także
Batalionów Chłopskich rozpoczęli walkę o realizację celu, jakie przed nimi jeszcze w 1939 r.
postawiły cywilne i wojskowe władze RP. Do tych należały m.in. wywalczenie wolnej, de-
mokratycznej, niepodległej i terytorialnie integralnej powojennej Polski. Poza tymi względa-
mi, istotnym czynnikiem warunkującym kształtowanie się tzw. drugiej, antykomunistycznej
konspiracji niepodległościowej był terror sowiecko – komunistyczny. Jego ofiarami padali
bohaterowie Polskiego Państwa Podziemnego, rodziny żołnierzy, w ogóle społeczeństwo pol-
skie. Skala represji, chęć ratowania życia, a także marzenie o wolnej i niepodległej Polsce
pchały ludzi na powrót do konspiracji lub partyzantki. Od końca 1944 r. walkę, często brato-
bójczą, z nową okupacją, w oddziałach leśnych prowadziło prawie 20 tysięcy żołnierzy nie-
podległościowego podziemia, żołnierzy różnej proveniencji organizacyjnej: Delegatury Sił
Zbrojnych na Kraj, a następnie Zrzeszenia „WiN”, Narodowych Sił Zbrojnych, czy później-
szego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, z pod znaku Konspiracyjnego Wojska Pol-
skiego, Ruchu Oporu AK, Armii Krajowej Obywatelskiej, Wileńskiego Okręgu AK, Konfe-
deracji Tatrzańskiej oraz licznych nieafiliowanych grup. Silnymi, historycznie ugruntowanymi,
bastionami polskiej irredenty niepodległościowej były centralne i wschodnie obszary kra-
ju. Nie oznacza to jednak, że na tzw. ziemiach odzyskanych nie funkcjonowały struktury an-

tykomunistycznego politycznego czy zbrojnego podziemia polskiego. Charakteryzowały się one jednak zgoła odmiennym zakresem, zasięgiem i aktywnością działania.

Pierwsze aktywa niepodległościowego podziemia na Warmii i Mazurach tworzone były na przełomie wiosny i lata 1945 r. W maju 1945 r. delegat Delegatury Sił Zbrojnych na Obszar Zachodni płk. Jan Szczurek- Cergowski nakazał NN „Trzonowi” utworzenie Okręgu Olsztyn DSZ pod kryptonimem „Rybitwa”. Prace te nie zostały sfinalizowane w skutek problemów personalnych. Niemniej jednak w oparciu o żołnierzy poakowskiego podziemia zbudowano podlegającą obszarowi zachodnim DSZ-WiN olsztyńską placówkę łączności o kryptonimie „0-16”. Ta kierowana przez kpr. Henryka Torebkę („Łosia”) grupowała około 30 osób. Wiosną 1946 r. w wyniku działań operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa został zdekonspirowana, a następnie rozbita. Na obszarze Warmii i Mazur nie wykształciły się okręgowe, kierownicze struktury „WiN”, ale jedynie pewne elementy siatki wywiadowczej Zrzeszenia oraz wspomniana placówka łączności. Na obszar ten swoim zasięgiem organizacyjnym wchodziły struktury „WiN” podległe okręgowi Białostok, głównie z Inspektoratu Ostrołęka „WiN”¹.

Zdecydowanie prężniej funkcjonowało podziemie proveniencji narodowej. Już w maju 1945 r. podjęta została decyzja o powołaniu do życia Okręgu Olsztyn NZW o kryptonimie „Bałtyk”, jednak urzeczywistnienie tych zamiarów nastąpiło dopiero w styczniu następnego roku. Na czele Okręgu stanął kpt. Marian Kozłowski („Lech” „Dąbrowa”). Podlegały mu m.in. Inspektorat „Tęcza” oraz komendy powiatowe w Pisz i Giżycku. Ponadto „Bałtyk” dysponował własną siłą zbrojną. Tą stanowił około 25 osobowy oddział Pogotowia Akcji Specjalnych NZW dowodzony przez Jerzego Karwowskiego („Newadę”). Wiosną 1947 r. znaczna część żołnierzy Okręgu w liczbie około 83 osób, ujawniła się w ramach ogłoszonej akcji amnestyjnej. Tak jak w przypadku zrzeszenia „WiN” na teren Okręgu mazurskiego, późniejszego województwa olsztyńskiego, głównie na terenach powiatu piskiego i szczycieńskiego oddziaływały struktury i oddziały zbrojne NZW Okręgu Warszawa. Dowodziło to, że lokalne aktywa niepodległościowe były bardzo okrojone i organizacyjnie oraz personalnie słabe. Większość funkcjonujących na tych terenach oddziałów NZW i WiN pochodziła z Białostoczczyzny lub północnego Mazowsza. Wkraczały na Warmię i Mazury podczas wykony-

¹ W. Brenda, *Polskie podziemie niepodległościowe w województwie olsztyńskim 1945–1956* [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. Rafał Wnuk [et al.]. Warszawa 2007, s. 204; idem, *Aparat represji w województwie olsztyńskim w latach 1945-1947 i jego rola w zwalczaniu polskiej konspiracji antykomunistycznej*, "Znad Pisy" 2003, nr 12, s. 97-100

wania swoich zadań bojowych, jak również z powodu opuszczania swoich pierwotnych miejsc operowania w celu uniknięcia oblawy oraz groźby rozbicia².

Zapomnianą, aczkolwiek istotną twarzą podziemia niepodległościowego były nieafi-liowane lokalne oddziały partyzanckie, jak m.in. oddział BOA, "Stacha" czy "Leszka". Pisząc o polskim wysiłku antykomunistycznym na Warmii i Mazurach po 1945 r. należy mieć na uwadze nie tylko wszelkie przejawy zbrojnej aktywności żołnierzy podziemia, ale również polskie konspiracyjne organizacje o charakterze politycznym, w tym inicjatywy młodzieżowe. Do grona tych pierwszych bezwątpienia zaliczyć można: organizację o nazwie "*Białe Orły*" istniejącą od lutego 1947 roku do marca 1949 r. W jej skład wchodziło około 8 osób. W Ełku i Orzyszu działała 15 osobowa organizacja o nazwie Demokratyczny Związek Walki o Niepodległość. Istniała ona od września 1951 r. do lutego 1952 r. Składała się z byłych żołnierzy AK oraz „WiN”. Jedną z większych grup na terenie województwa olsztyńskiego stanowiła około 40 osobowa Organizacja Narodów Chrześcijańskich. Ta funkcjonowała od maja 1951 r. do stycznia 1953 r. Ponadto należy wymienić około 10 osobową Polską Armię Wyzwolenczą działającą od maja 1951 r. do sierpnia 1954 r., czy też istniejący w Olsztynie oraz Nidzicy w latach 1946 - 1948 16 -osobowy Polski Związek Powstańczy, organizację "Wolność i Sprawiedliwość", jak również ponad 50 osobowe, złożone z byłych żołnierzy AK - NSZ - NZW, Zjednoczone Siły Zbrojne. Powstały one powstałe w 1951 r. W wyniku podjętych przez olsztyńskie UB działań operacyjnych organizacja została rozbita rozbite w 1953 r.³ Grupę młodzieżowych organizacji niepodległościowych stanowiły: Krajowy Ruch Oporu, Tajny Związek Patriotów Polskich, Harcerskie Siły Zbrojne, Zbrojna Organizacja "Sokół"⁴.

Na podstawie analizy materiały komunistycznego aparatu bezpieczeństwa z lat 1945-1947, a więc w okresie największej aktywności niepodległościowego podziemia na Warmii i Mazurach, dowiadujemy się, że doszło wówczas do 959 zorganizowanych napadów na instytucje państwowe i społeczne, 394 na funkcjonariuszy UB, MO, członków ORMO oraz żołnierzy, ponadto 79 razy celami ataków stali się aktywiści PPR i PPS⁵. W tym okresie raporty aparatu bezpieczeństwa odnotowały również prawie czterysta przypadków antykomunistycznej propagandy. W sumie aresztowano wówczas 6596 osób, z czego za przynależność do nielegalnej organizacji 278 osób, zaś za „udział w bandach” – 1485, przy czym, jak zaznacza

² Ibidem, s. 204.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem, s. 222; idem, *Udział młodzieży Warmii i Mazur w oporze wobec stalinizmu*, "Znad Pisy" 2006, nr 15, s. 98–122.

⁵ W. Brenda, *Aparat represji w województwie olsztyńskim w latach 1945-1947 i jego rola w zwalczaniu polskiej konspiracji antykomunistycznej*, "Znad Pisy" 2003, nr 12, s. 97-100, s. 108-109.

Brenda w tej liczbie ujmowano także zwykłych przestępców kryminalnych⁶. Ponadto za współpracę: z organizacjami podziemnymi aresztowano 56 osób, z oddziałami zbrojnymi 326 osoby, za antykomunistyczną propagandę 227 osób⁷. Ustalenia te dają ważny ogląd nie tylko o skali terroru, ale także o rozmiarach polskiej niepodległościowej irredenty w regionie.

Na wielkość oraz organizacyjny kształt podziemia niepodległościowego na Warmii i Mazurach po 1945 r. wpływ miało kilka czynników. Pierwszym i *de facto* najistotniejszym był fakt, że mamy do czynienia z obszarem poniemieckim, gdzie po 1945 r. instalowało się polskie życie, zarówno w wymiarze czysto ludzkim, jak i administracyjno - politycznym. To z kolei warunkowało możliwości wytworzenia, funkcjonowania, a przede wszystkim utrzymania się w terenie wszelkich przejawów aktywności konspiracyjnej, a zwłaszcza partyzanckiej. Warunki terenowe, duże zalesienie terenu, gęsta sieć rzeczna i ogrom jezior, a więc czynniki dogodne, z punktu widzenia prowadzenia działań asymetrycznych, mimo wszystko nie stanowiły elementu wpływającego na instalacje, a następnie rozbudowę niepodległościowych oddziałów zbrojnych. Te bardziej niż osłony lasu potrzebowały oparcia w miejscowej ludności. Powszechnie znaną prawdą wpływająca na skuteczność wszelkiej aktywności partyzanckiej było i jest oparcie formacji zbrojnych o miejscową ludność. To ona stanowiła naturalne zaplecze kadrowe oddziałów leśnych, to ona była ich aprowizacyjno - logistycznym wsparciem. One zaś gwarantowały jej osłonę przed represjami okupanta. Na Warmii i Mazurach po 1945 r. instalowało się dopiero polskie życie. Ludność wysiedlana, a według ówczesnej komunistycznej propagandy repatriowana z polskich Kresów Wschodnich. jak również ludność napływająca z północnego Mazowsza, z Białostoczczyzny i Podlasia nie mogły stanowić, zwłaszcza w pierwszym okresie, naturalnego gruntu dla rozwoju miejscowej akcji partyzanckiej. Akcja ta na tzw. ziemię odzyskane zaczęła napływać z centralnych oraz wschodnich ziem powojennej Polski, które podczas II wojny światowej były bastionami niepodległościowego wysiłku zbrojnego. Polska ludność przybywająca na obszar Warmii i Mazur była organizacyjnie rozbita, rozproszona i w znacznej swej masie ukierunkowana na biologiczne przetrwanie, na zapewnienie swoim bliskim warunków do egzystencjonalnego bytu. To z kolei powodowało, że akcja niepodległościowa oraz jej wsparcie przez osoby nie związane z organizacjami podziemnymi, nie były najwyższymi priorytetami..

Skala zagrożeń zaś była znacząca, począwszy od terroru sowiecko - komunistycznych struktur bezpieczeństwa, przez gwałty i grabieże Armii Czerwonej po zwykłą, ale jakże wszechobecną przestępczość kryminalną. Z jednej strony były to czynniki uzasadniające powstanie

⁶ Ibidem, s. 109.

⁷ Ibidem.

miejscowych struktur zbrojnego podziemia, z drugiej przekierowujące zaangażowanie niepodległościowo ukształtowanych Polaków na problemy dnia codziennego, niejako pomniejszając takie zagadnienia, jak walka o suwerenność czy niepodległość, często wręcz wytwarzając przeświadczenie o znaczących sprzecznościach pomiędzy tymi kwestiami. Tym samym proces wykształcenia się postaw aktywnego, oczywiście konspiracyjnego wspierania oddziałów niepodległościowych był wprost proporcjonalny do czasu zasiedlania się na ziemiach Warmii i Mazur ludności polskiej, wykształcania się pomiędzy nimi więzów społecznych, rozpoznawania, zwłaszcza w kwestii poglądów politycznych, najbliższego sąsiedztwa. W związku z tym ziemie Prus Wschodnich, które znalazły się w granicach powojennej Polski, były obserwatorem wielkiego wysiłku podjętego przez niepodległościowe, antykomunistyczne struktury po 1945 r. na ziemiach przedwojennej Rzeczypospolitej. Nie oznacza to wcale, że takowa działalność na Warmii i Mazurach w ogóle się nie rozwinęła, ale że jej rozmach, struktury oraz liczebność drastycznie kontrastowały z bastionami niepodległościowej konspiracji, jakimi bezwątpienia były Białostoczczyzna, Podkarpacie, Mazowsze, Małopolska czy Lubelszczyzna.

Nie bez znaczenia dla kwestii obecności niepodległościowych struktur na Warmii i Mazurach był fakt mocnego nasilenia obecności wojsk sowieckich, funkcjonowania komendantur wojskowych, a także działań miejscowego aparatu bezpieczeństwa. Ten, tak jak polskie życie polityczne oraz administracja instalował się dopiero na tych ziemiach, ale z racji braku na nich przed 1945 r. polskich aktywów niepodległościowych, nie miał tak dużych wyzwań, jak jego odpowiednicy w Polsce Lubelskiej. Tym samym wobec stosunkowo nielicznego podziemia niepodległościowego komuniści mogli i rzucili znaczące siły aparatu terroru.